

# DZIENNIK SUWALESKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 == SUWAŁKI ==

TELEFON Nr. 68 RACHUNEK CZEKOWY P. K. O. Nr. 63677.

## CO SIĘ DZIEJE ZA PARAWANEM PARTYJNYM

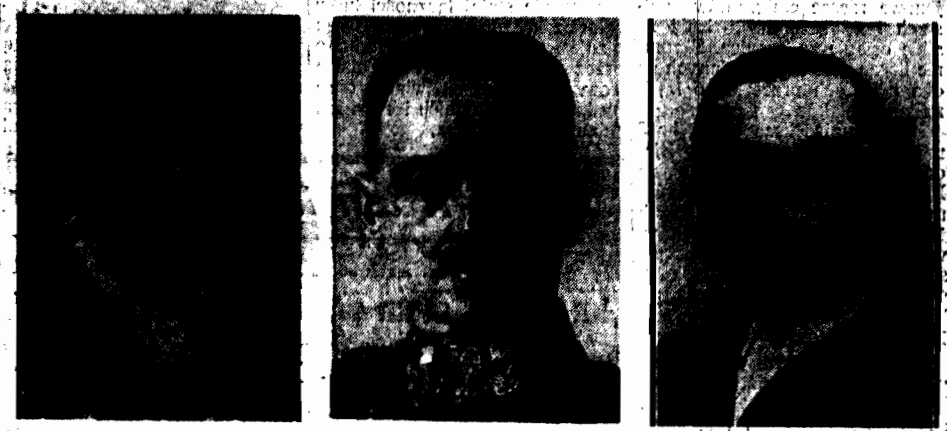
### Przed wielkimi zmianami w obozie prawicowym

#### Poszukiwania nowych sojuszników i nowych sił

WARSZAWA, 22.11. Od kilku dni krąży po Warszawie najrozmaitsze sensacyjne pogłoski o wielkich zmianach, dojrzejących w łonie stronnictwa i ugrupowań prawicowych. Dokoła budowy wielkiego stronnictwa zachowawczego z pasją i temperamentem prowadzonej przez ks. Janusza Radziwiłła, nawet za cenę popuszczenia dobrych stosunków z Marszałkiem Piłsudskim — snują się ciele upadłych wielkości, wyko-

lonych polityków. Mówią, że za stańczykami krakowskimi, za Istotnym, choć ukrytym reżyserem całej akcji konserwatystów i rodów arystokratycznych, stoi... pos. Witos, mając w odwodzie gen. Sikorskiego. Mówią, że poważną opozycję przeciw akcji ks. Radziwiłła przygotowuje ks. Kazimierz Lubomirski, który zamierza oprzeć się na ziemiaństwie z kongresówką i na wielkim przemys-

Niepowodzenia imprezy ks. Radziwiłła w Łodzi, podobno są wynikiem akcji ks. K. Lubomirskiego. Jednocześnie zaczynają pękać formy najlepiej zorganizowanej — obok PPS. — partii politycznej w Polsce Narodowej Demokracji. Twórca i wódz tej partii, p. Roman Dmowski, niezadowolony z działalności swego tworu, zamierza albo stronnictwo swe przebudować, albo go porzucić. Dzisiejsze sprostowanie pogłoski o wystąpieniu p. R. Dmowskiego ze Z. L. N., zamieszczone w urzędowym organie partii, oględne i dyplomatyczne, pogłoskę o tarcich w łonie Narodowej Demokracji raczej potwierdza. Jeżeli zaś dodamy do tych wszystkich wiadomości pogłoskę o powrocie b. premiera p. Wł. Grabskiego do czynnej polityki i o próbach stworzenia w związku z tem republikańskiego stronnictwa zachowawczego — to mamy obraz, wprawdzie jeszcze niewyraźny, ale dostatecznie ujawniający wielkie rysy i pęknięcia po prawej stronie gminu polityki polskiej.



Za kulami oficjalnej polityki partyjnej prowadzone są od pewnego czasu układy, których wyniki ostateczne narazie nie są do przewidzenia. Błeg wypadków zestawil obok siebie trzy postacie, których podobizny widzimy powyżej: p. Romana Dmowskiego, gen. Wł. Sikorskiego i pos. W. Witosa. Wprawdzie na różnych płaszczyznach, wszyscy z jednakową energią dążą do odzyskania utraconych wpływów politycznych.

## Wybory na Śląsku nie będą unieważnione

### Wywiad z wojewodą Grażyńskim

BERLIN, 22. 11. Dzienniki zamieściły wywiad wojewody Grażyńskiego z korespondentem "Telegraphen Union". Wojewoda Grażyński zaprzeczył pogłoskom o rzekomych zamiarach unieważnienia wyborów na Górnym Śląsku. Rząd polski stoi na stanowisku, że wybory odbyły się prawidłowo i przychylił się tylko do doświadcze-

nia Rządu polskiego. Sukces Niemców, zdaniem wojewody, był spowodowany błędami administracji polskiej, która nie spolonizowała kierownictwa fabryk i kopalni oraz niezaradnością Polaków, którzy zasiadali w niemieckich zarządach przedsiębiorstw, jak np. p. Korfańtego, nie mającego żadnego wpływu na kierownictwo zakładów.



Niedawno wykończony dom dla urzędników P. K. O. na ulicy Piłtrowej.

## Londyn w niewoli politycznej dominjów

PARYŻ, 22. 11. „Echo de Paris”, rozważając uchwałę o prawnopństwowym ustroju imperium brytyjskiego, twierdzi, że usamodzielnienie dominjów angielskich nie pozostanie bez wpły-

wu na politykę zagraniczną Wielkiej Anglii. Londyn nie będzie odtąd mógł prowadzić rzeczywiste samodzielnej polityki zagranicznej.

## Gajda płatnym szpiegiem sowieckim

### Zeznania generałów Czeczeka i Syrowego

PRAGA, 22.11. Rozprawa sądowa wytoczona przez byłego

szefa sztabu generalnego armii czeskiej generała Gajde, który pociągnął majora armii czeskiej Kratochvíla do odpowiedzialności o zniesławienie, potwierdziła, że zarzut szpiegostwa stawiany Gajdzie jest prawdziwy.



Gen. szefa sztabu czechosłowackiego GAJDA.

General Czeczek zwolniony od tajemnicy służbowej oświadczył, iż przeglądał w M. S. Z. dokumenty świadczące, iż Gajda utrzymywał w r. 1921 niedopuszczalne stosunki z Sowietami i za informacje dotyczące spraw wojсковych Francji — otrzymywał od Sowietów pieniądze. Obecny szef sztabu generalny Syrowy zeznał, iż Gajda jeszcze na Syberji utrzymywał łączność z bolszewikami. Po zeznaniach żony Gajdy, która jest córką admirała Koleczka, przewodniczący sądu postawił wniosek o przedstawienie sądowi dokumentów, o których mówił generał Czeczek. ożem rozprawę odroczone.

## Z za krat ciężkiego więzienia Zabójca metropolity prawosławnego

### Paweł Szmaragd-Łatyszenko prosi o ulaskawienie

WARSZAWA, 22.11. Głośny morderca metropolity warszawskiego Jerzego, archimandryta Szmaragd wniósł prośbę o ulaskawienie. Sąd okręgowy, jak wiadomo, skazał Szmaragda na 12 lat ciężkiego więzienia, a synod prawosławny pozbawił go godności kapłańskiej i imienia duchownego.

Szmaragd nie pozwolił swym obrońcom wnieść skargi apelacyjnej i rozpoczął odsiadanie kar w swym świątelniku nazwiskiem: Paweł Łatyszenko. Władze sądowe — jak się dowiadujemy — skłonne są wydać przychylną opinię co do częściowego złagodzenia kary Łatyszenko.

## Reorganizacja monopolów i zmiana statutu ministerstwa skarbu

WARSZAWA, 22.11. Wczoraj odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja nad statutem tego ministerstwa i statutem monopolów państwowych.

## Śmierć biskupa ks. Bociana we Lwowie

LWÓW, 22. 11. Zmarł tu grecko-katolicki biskup ks. Józef Bocian.

## Pos. Sieciński nie był szpiegiem Na marginesie procesu Bartoszewicza

WARSZAWA, 22.11. Trzydziesty trzeci dzień rozpraw w procesie kom. Bartoszewicza rozpoczęto od rozpatrywania nadesłanych sądowi przez posła Siecińskiego dokumentów.

Z dokumentów tych wynika, że ów świadek został uniewinniony przez oficera sąd honorowy z zarzutu tchórzostwa, a sprawa o szpiegostwo została przez prokuraturę w Grudziądzu umorzona z braku podstaw.



Jeden z budujących się baraków w Zolborzu w Warszawie.

## Ukraińcy na drodze pojednania z Polską

### Reorganizacja największej partii politycznej

Ze Lwowa donoszą: W największej ukraińskiej partii politycznej „UNDO” (Ukr. Nacjonalno - Demokratyczna Organizacja) wykluczono zupełnie dr. Petruszewicza i jego najbliższych zwolenników od wszelkiej dzia-

łalności politycznej. Ster polityki UNDO objął na powrót dr. Włodzimierz Baczyński, b. poseł do parlamentu austriackiego i b. sejmiku galicyjskiego, stojący na stanowisku pojednania się z narodem polskim. Dzienniki nadmienają, że b. poseł Baczyński właśnie był tym, który sprzeciwił się abstynencji Rusinów przy wyborach do Sejmu warszawskiego. Objęcie przez dr. Baczyńskiego kierownictwa UNDO ma oznaczać, jak pisze „Gazeta Poranna”, że partja wejdzie na drogę kompromisu (Dr. Włodzimierz Baczyński bawił w ostatnich czasach kilkakrotnie w Warszawie, gdzie brał czynny udział w pracach Państwowej Rady Emigracyjnej)

## Krwawe walki z komunistami na Jawie

PARYŻ, 22.11. Walki wojsk rządowych z powstańcami na Jawie trwają w dalszym ciągu.

Akcja wojenna przybrała charakter partyzancki, która prowadzona jest ze strony powstańców z wielkim okrucieństwem i nosi charakter wojny religijnej. Urzędowe źródła donoszą o aresztowaniu 2.000 powstańców w różnych miejscowościach Jawy. 100 komunistów jawańskich zostało deportowanych do Nowej Owinej.

## Revolucja w Albanii

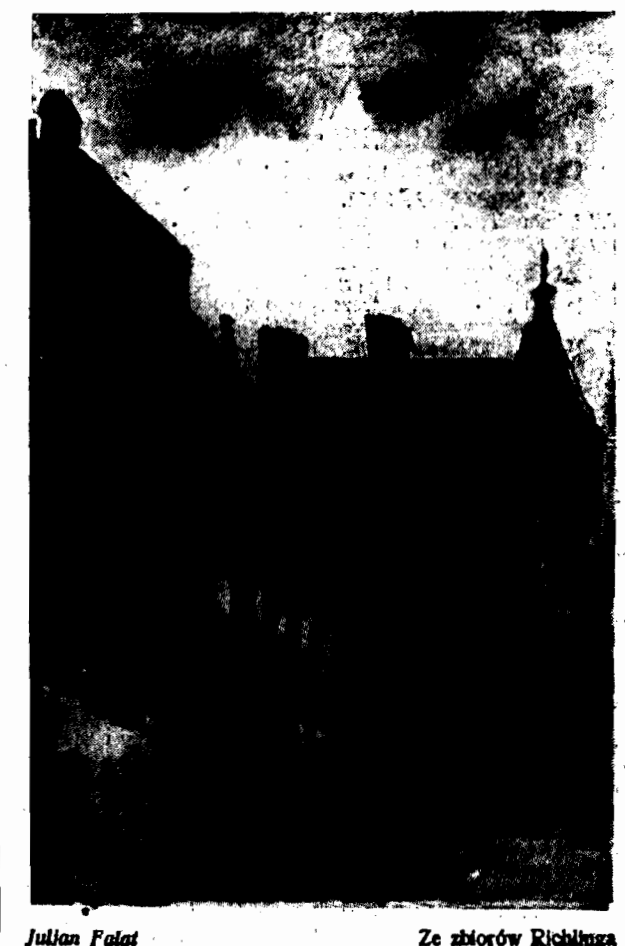
BELGRAD, 22.11. „Vreme” donosi, iż w północnej Albanii cztery najliczniejsze plemiona zbuntowały się przeciw rządowi. Rewolucja przybiera na sile.

Krwawy jarmark w Nowym Targu NOWY TARG, 22. 11. Podczas ostatniego jarmarku w Nowym Targu przy ul. Kolejowej wywiązała się krwawa bójka pomiędzy pośrednikami jarmarczczymi a góralami, ubrojenymi w noże i ciupagi. Walka zakończyła się porażeniem kilkunastu ludzi, których odwieziono do szpitala.



artykułista dziennika „Wzrost”.

## TORUŃ



Julian Pałat Ze zbiorów Richliza





### Ludzie z ogonami 18 centymetrowy wyrostek u dziecka Niezwykłe zjawisko natury

„Presse Medicale” donosi, iż coraz częściej zdarzają się wypadki, zwłaszcza w ostatnich latach, że przychodzą na świat niemowlęta ludzkie, zaopatrzone w ogon.  
W Londynie dokonano w tym roku szereg operacji na kilku-miesięcznych dzieciach. Posiadały one wyrostki kości ogonowej.  
W pewnym wypadku długość ogona wynosiła 18 cm., a dziecko miało nim swobodnie poruszać i czuło na nawet z widoczną przyjemnością.  
Na wyspach Filipińskich i w niektórych krajach Środkowej Ameryki można ludzi, posiadających słabie rozwinięty wyrostek ogona.  
Osobnicy tacy uważani są przez bliznich za istoty upośledzone.  
W Europie wypadki takie były dotychczas bardzo rzadkie.  
Dotychczas w ostatnich latach zdarzyło się niewiele częściej ludzkie ogony. Niejednym złośliwym człowiekowi zapadał:  
— Czy kamień ten nie jest kamieniem czasu?  
Między lokatorką pierwszorzędnego hotelu i kelnerem zawiązał się stosunek przyjazny, a baronówna, widząc gorącą miłość Szókego wciągnęła mu na palec pierścienek zaręczynowy, prosząc o tajemnicę.

## Romans baronówny z kelnerem

### Strzał z rewolweru i trucizna

#### FINAŁEM NIESZCZĘSLIWEJ MIŁOŚCI

#### Sepsacyjna rozprawa przed trybunałem w Budapeszcie

Trybunał w Budapeszcie sądził przed kilku dniami sprawę niejakiego Aleksandra Szóke, kelnera hotelowego, który ciężko ranił wystrzałem z rewolweru baronównę Irenę Spleny.  
Zbrodnia została dokonana w pokoju hotelowym.  
W czasie rozprawy wyszła na jaw niezwykle tragedia dusz ludzkich, spowodowana przesadami klasowymi. Baronówna żyła w złych materialnych stosunkach, zawiądana w proces o dzieństwo.  
Nieraz brakowało jej pieniędzy na obiad i na zaspokojenie najprymitywniejszych potrzeb.  
Zauważył to kelner Szóke i podsuwał cichaczem baronównie pieniądze i nie jej nie mówiąc opłacał należność za mieszkanie.  
Po dwu miesiącach dowiedziała się dopiero baronówna Spleny, — kto wspiera ją dyskretnie.  
Między lokatorką pierwszorzędnego hotelu i kelnerem zawiązał się stosunek przyjazny, a baronówna, widząc gorącą miłość Szókego wciągnęła mu na palec pierścienek zaręczynowy, prosząc o tajemnicę.

Było to postanowione, że po zakończeniu procesu baronówna wyjdzie zamaż za kelnera i oboje wyjadą z kraju.  
Uczucie kochanków nie dało się jednak ukryć. Rodzina arystokratki dowiedziała się o tej miłości i zmusiła ją do zerwania znajomości z Szókiem.  
Następstwa tego kroku były tragiczne. Kelner ranił ciężko wystrzałem z rewolweru zdradliwą kochankę, a sam poślknął dawkę trucizny.  
Narzęconych uratowano.  
Szóke skazany został na rok więzienia.  
Baronówna Spleny, mając jeszcze jeden dowód miłości kelnera, postanowiła go poślubić wbrew woli całej swej rodziny i czeka, aż Szóke odpokutuje zbrodniczy poryw swego temperamentu.

### MOWIĄCA KSIĄŻKA

#### Aparat do odczytywania liter

#### Doniosły wynalazek fizyka niemieckiego

Niemiecki fizyk dr. Karol Rammelsberger wynalazł aparat, który głośno odczytuje litery alfabetu.  
Przyrząd ten jest połączeniem aparatu telegraficznego Morsego z fonografem.  
W praktyce wynalazek dr. Rammelsbergera działa w sposób następujący:  
Pod płytę celulozową, opatrzoną stalowym sztyftem, wstawia się zadrukowany papier, a aparat puszcza się w ruch, a z tuby wylatują głosy, oddające z całą precyzją brzmienie liter.  
W ten sposób przyrząd niemieckiego uczonego odczytać może całą książkę.  
Niestety, nie do wszystkich języków da się zastosować ten wynalazek. Anglicy nie mogą z niego korzystać, albowiem nie posiadają fonetycznej pisowni.

### Kapelusz - turban



koloru złotego z krossem

## TRAGICZNA WOJNA Z PLUSKWAMI

### Mordował je sztyletem, na który sam się nadział

Kilka dni temu w pewnym domu w Paryżu wybuchł pożar. Głazac ogień, strażacy znaleźli w jednym z mieszkań mężczyznę z ciężką raną w piersi. Leżący obok niego skrwawiony sztylet, zdawał się świadczyć o usiłowaniu samobójstwa.  
Przypuszczano, że desperat podpalił dom, a potem zadał sobie cios w pierś.  
Nie podobnego!  
Pan Duguet poprostu chciał wytepić pluskwę, które mu bardzo dokuczały. W tym celu, zbrojny w ostry sztylet wytknął wszystkie podejrzane zakątki ścian, podłóg i sprzętów, wysmarował je naftą, poczem zmierzony walką z „sublokatorami”, wyciągnął się na łóżku, zapalił papierosa i zasnął.  
Obudził go grzacz dym i płomienie. Zerwał się na równe nogi i ze sztyletem w ręku. Chciał biec do okna, potknął się i padł pierśnią na sztylet, który wbił mu się w ciało aż po rękojeść.  
Okazało się, że niektóre sposoby tenienia pluskw mogą być stanowczo zabójcze dla ludzi.

### STRACH MA WIELKIE OCZY

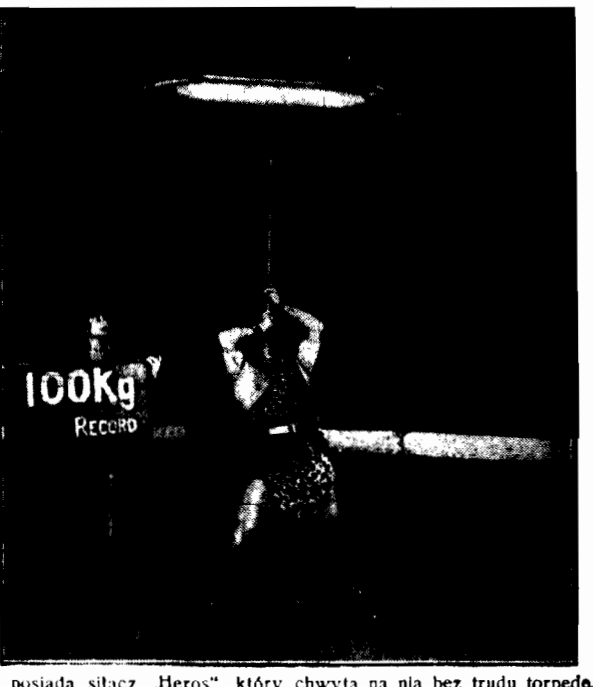
Z ogrodowej aliany  
Wojewoda zdyszany  
Bieży do domu z wściekłością i trwogą.  
— A, bodaj to pierony! —  
Tak krzyknął do swej żony,  
— Oto strachu najładem się srogo!  
— Trza mi nagwał kapłeh  
— Błotizne djabł wzięli,  
— Nawet o me obawiam się spodnie!  
Żona zbladła i rzecze:  
— Wutkmaczcie mi, czelce,  
— Kto nastraszyl tak ciebie megodnie?  
— Skąd ta trwoga cie chwytą?  
— Czy cie napadli bandyty?  
— Czy też w locei znalazłeś się  
— Może przyszła depeza,  
— Ze tu do nas pospiesza  
— Moja mama i rychło przyjedzie?  
— Nie odgadłaś, kochanie!  
— Ody śledziałem w śłanie,  
— Warok śwóciom ku niebios  
— I spostrzegłem tam nagle  
— Ni to okrzydła ci żagler,  
— Aeroplan jakowyś tu podził!  
— W moźgu byłaś myśli bystran  
— Czy nie nieście ministra  
— Co na nagła przybywa kontrolo?  
— Stąd i skutek był taki!  
— A to szelmy dziecłaki  
— Z letawcem se wybiegły na pole...

## CZAROWNIK NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM

### wróży z kości wyjętych z grobów

#### NOWY PRZYKŁAD ŚREDNIOWIECZNEJ CIEMNOTY

Zyjemy jeszcze poniekąd w średniowieczu. Dowiodła tego niedawna rozprawa o samosąd nad rzekomą czarownicą. Obecnie mamy nowy fakt, ujawniający straszną ciemnotę ludu.  
W Kosowie, w ziemi siedleckiej, mieszka niejak Jan Sawicki — ni mniej, ni więcej tylko — czarodziej i to z tych najpotężniejszych, porozumiewających się bezpośrednio z „siłą nieczystą”.  
To też Sawicki chodzi bezpiecznie wśród kosowian. Nikt nie śmiałby na niego podnieść rękę, bowiem „zły” strzeże czarownika.  
Cały Kosów szeptem mówi o tem, że Sawicki o północy chodzi na cmentarz żydowski, rozkopuje groby, wyciąga z nich kości zmarłych, czyni czary i wróży, za co pobiera wynagrodzenie.  
O ile czary odprawiane są w domu na kościach już raz użytych, wówczas wynagrodzenie jest niższe, jeżeli jednak czarownik idzie z klientem na cmentarz i tam „czaruje” — honorarium znacznie wzrasta.  
Sawicki obrał sobie za teren cmentarz żydowski, bowiem ten jest nieogrodzony i dostęp doń jest łatwy. Poza tem ciemna ludność miejscowa nie uważa za profanację gwałcenie grobów niechrześcijańskich.  
Nie wszyscy jednak kosowianie są tego zdania. Jeden z nich wystosował do rabinatu warszawskiego list treści następującej:  
— Jak wam nie wstyd, że cmentarz wasz w Kosowie nie jest ogrodzony parkanem, a czarownik wygrzebuje z grobów trupy i szkielety i przy ich pomocy porozumiewa się z diabłem.  
— Nazywa się Jan Sawicki i jest opuszczony przez Boga, a kości jego nie zaznają spokoju, jak kości tych, których ciała i grobów wykrada.  
List pisany jest stylem nieco biblijnym i podpisany imieniem i nazwiskiem autora.



posiada silacz „Heros”, który chwytą na nią bez trudu torpeda, ważącą 100 kg.

### Winda obrotowa



detali kółka można zamontować nawet na dachu

### Pogrzeb nad świętym Gangesem



nie ma pogrzeb zwłoki spuszcza się do rzeki, co daje pewność a wyższego stopnia w wędrowce desz.

## Najstarszy obywatel Polski

### 109 letni Grzegorz Łoziński

W 1917 r. Pierzanka w gminie Łoziński w powiecie Łowickim żył Grzegorz Łoziński. Łoziński żył nie mniej ni więcej tylko 109 lat.  
Miał on żonę i dwu synów w podeszłym już wieku; pozostał przy świecie bezacie 63 lata, chorując przeważnie środkami do życia.  
O głodzie i chłodzie pędzi reszte dni swoich sędziwy obywatel polski w czerstwym zdrowiu, mimo, iż nie posiada zupełnie obuwia ani możliwego na chłód ubrania.  
Zwraca się przeto do młodzieży o pomoc, życząc wzamian z serca dożycia podobnego wieku, tylko nie w takiej nędzy!

### Puderniczka w półczoszczę



można obecnie skraccentryczne amerykański

## CYRULIK WARSZAWSKI

WYKROK  
Nr.  
25

WSZYSTKIE SENSACJE  
POLITYKI  
I ŻYCIA PUBLICZNEGO  
W SATYRZE I KARYKATURZE

